



Chrapek:

CHCEMY DOMINOWAĆ NA BOISKU!

Defensywny, środkowy i ofensywny pomocnik. Trzy niewzruszalne pozycje w każdej drużynie. Michał Chrapek pokazuje, że potrafi radzić sobie na każdej z nich.

Stron 12

Ze Śląska PZPN docenił Śląsk

Nagrody dla Małgorzaty Korny, kierownika ds. organizacji i bezpieczeństwa, niewątpliwie świadczą o wysokich standardach w kwestii bezpieczeństwa wrocławskiego klubu.



foto © Śląsk Wrocław

Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin

27 października
(piątek)
godz. 18.00
Stadion Wrocław



Strona 15

Z zespołu gości Sentyment pozostał

W ekipie Portowców nie brakuje piłkarzy związanych wcześniej z WKS-em. Do tego grona należy napastnik Łukasz Zwoliński, który ostatnią rundę spędził w klubie z ul. Oporowskiej.



foto. Krystyna Piątkowska

Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



KADRA ŚLĄSKA WROCŁAW:

1. Jakub Wrąbel, 2. Boban Jović, 3. Piotr Celeban, 4. Đorđe Čotra, 5. Augusto, 6. Michał Chrapek, 7. Jakub Kosecki, 8. Dragoljub Srnić, 9. Marcin Robak, 10. Kamil Vacek, 12. Dominik Budzyński, 14. Michał Mak, 16. Robert Pich, 17. Mariusz Pawelec, 18. Łukasz Madej, 20. Adam Kokoszka, 22. Sito Riera, 25. Adrian Łyszczarz, 26. Daniel Łuczak, 27. Jakub Słowik, 28. Konrad Poprawa, 29. Arkadiusz Piech, 30. Kamil Dankowski, 31. Maciej Pałaszewski, 32. Igors TarasovsSztab szkoleniowy: Jan Urban – trener, Jose Antonio Vicuna – II trener, Mirosław Kmieć – asystent, Krzysztof Osinski – trener bramkarzy, Andrzej Traczyk – kierownik.

TU KUPISZ BILETY NA ŚLĄSK!

Bilety na mecze Śląska dostać można w siedemnastu punktach na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska:

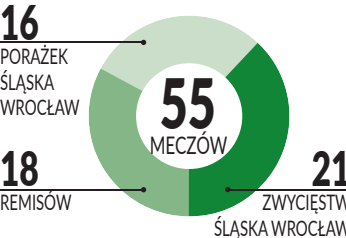
- Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10 do godziny rozpoczęcia spotkania.
- Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10 do godziny rozpoczęcia spotkania.
- Wyspa Kibica w Arkadach Wrocławskich, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
- Wyspa Kibica w CH Borek, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
- Wyspa Kibica w E.Leclerc, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
- Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, (dworzec tymczasowy) kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 6-22.
- Kolporter, ul. Oleśnicka 27, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 6-18, w soboty w godz. 7-15, w niedziele w godz. 10-14.
- Kolporter, ul. Nowowiejska 31, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 7-18, w niedziele w godz. 10-14.
- Kolporter, Galeria Handlowa Sky Tower, poziom 0, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
- Kolporter, Aleja Bielany, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.

- Kolporter, ul. Czarnieckiego 29a, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 7-16, w soboty w godz. 7-14.
- Kolporter, ul. Hubska 102/118 (supermarket SIMPLY), czynne od poniedziałku do soboty w godz. 8-20, w niedziele w godz. 10-17.
- Kolporter, Żmigrod, ul. Sportowa 22 (w budynku Biedronki), czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, w soboty w godz. 8-14.
- Kolporter, Olawa, ul. 3 Maja 31, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 8-19.
- Sklep PIWOWAR, Pasaż Millenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-21, w niedziele w godz. 11-18.
- Sklep Sportowy SportGaleria, ul. Okrężna 1-2, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 9-14.
- Sklep Fan Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14.
- W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej. W sklepach SportGaleria, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, META w CH Bielany Wrocławskie oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

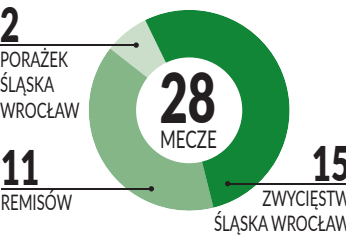
OSTATNI MECZ		
WISŁA		4
ŚLĄSK		1
BRAMKI: Nico Varela 14 (k), Kamil Biliński 22, 76, Giorgi Merebaszwili 34 - Jakub Kosecki 63		

RYWALIZACJA ŚLĄSK – POGOŃ

OGÓŁEM W EKSTRAKLASIE



WE WROCŁAWIU



**ŚLĄSKA**

Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław S.A. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel: (+48) 71-750-00-84, fax: (+48) 71-750-00-74; E-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7

WYNIKI,TERMINARZ I TABELA EKSTRAKLASY

SEZON 2017/18	ARKA GDYNIA	CRACOVIA KRAKÓW	GÓRNIK ZABRZE	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	KORONA KIELCE	LECH POZNAŃ	LECHIA GDAŃSK	LEGIA WARSZAWA	PIAST GLIWICE	POGOŃ SZCZECIN	SANDECJA NOWY SĄCZ	ŚLĄSK WROCŁAW	BRUK-BET	WISŁA KRAKÓW	WISŁA PŁOCK	KGHM ZAGŁĘBIE
ARKA GDYNIA		1:1		4:1	0:0					0:3		2:0		3:1	1:1	1:1
CRACOVIA KRAKÓW			3:3	1:1		0:2			1:1	3:0					1:3	
GÓRNIK ZABRZE	1:1				3:3			3:1	1:0			2:2		3:2	4:0	
JAGIELLONIA BIAŁYSTOK			2:1			1:1		1:0	0:1		1:3	1:1				
KORONA KIELCE		4:2		2:3							1:0	3 listopada, 18:00	2:1	2:1	2:0	0:1
LECH POZNAŃ	3:0				1:0			3:0	5:1	0:0						1:1
LECHIA GDAŃSK		0:1	1:1	3:3		3:3					2:3					1:0
LEGIA WARSZAWA		1:0			1:1		1:0		3:1		2:0					2:1
PIAST GLIWICE	0:1				2:0		1:2			1:2	2:2	1:1				
POGOŃ SZCZECIN			1:2	0:1	0:0	0:0	0:0				2:3			1:2		
SANDECJA NOWY SĄCZ	0:0	1:1								2:1		1:1	1:0		0:1	
ŚLĄSK WROCŁAW	19 listopada, 15:30	2:1				2:0	3:2	2:1		27 października, 18:00			1:1	0:2		
BRUK-BET	1:1		1:2	0:1		1:3	2:1	1:0								1:1
WISŁA KRAKÓW		2:1		0:0			1:1	0:1	2:0				1:0			
WISŁA PŁOCK					1:0		0:2			3:1		4:1	1:0	0:1		
KGHM ZAGŁĘBIE			3:2						2:2	3:0	1:0	1:0		3:0	2:2	

pl.	nazwa	M.	P.	BRAMKI	Z.	R.	P.
1	LECH POZNAŃ	13	23	22:10	6	5	2
2	GÓRNIK ZABRZE	13	23	28:20	6	5	2
3	ZAGŁĘBIE LUBIN	13	23	20:12	6	5	2
4	LEGIA WARSZAWA	13	22	14:13	7	1	5
5	WISŁA PŁOCK	13	20	16:16	6	2	5
6	WISŁA KRAKÓW	13	20	15:15	6	2	5
7	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	13	20	16:17	5	5	3
8	KORONA KIELCE	13	19	17:15	5	4	4
9	ARKA GDYNIA	13	19	15:13	4	7	2
10	SANDECJA	13	17	13:13	4	5	4
11	ŚLĄSK WROCŁAW	13	17	16:19	4	5	4
12	LECHIA GDAŃSK	13	14	18:19	3	5	5
13	BRUK-BET TERMALICA	13	12	12:17	3	3	7
14	CRACOVIA KRAKÓW	13	11	16:21	2	5	6
15	PIAST GLIWICE	13	10	13:22	2	4	7
16	POGOŃ SZCZECIN	13	9	11:20	2	3	8

POGOŃ ZA CZOŁÓWKĄ!

Przed dwoma tygodniami Twierdzą Wrocław zdobyła krakowska Wisła, a Śląsk przegrał u siebie pierwszy mecz od kwietnia. To oznacza jedno: przeciwko Pogoni Szczecin zawodnicy WKS-u zrobią wszystko i jeszcze więcej, by znów podnieść trzy punkty ze swojego boiska!

**Mecz w piątek,
27 października, o godz. 18.**

Świetna frekwencja i bardzo atrakcyjne dla kibiców spotkanie z Legią, Lechem i Wisłą pokazały, że Wrocław to doskonałe miejsce na rozgrywanie wielkich meczów. Śląsk wygrał dwa z trzech spotkań, dobrą grę pokazując jednak w każdym z nich. W 14. kolejce wrocławian znów czeka starcie u siebie. Rywalem nie będzie tym razem zespół z ligowej czołówki, a ostatnia w tabeli Pogoń Szczecin. Czy to może oznaczać łatwą drogę po trzy punkty?

Im strzelać nie kazano...

Portowcy przechodzą w tym sezonie trudne chwile. Nie dość, że zamykają ligową tabelę i odpadli już z Pucharu Polski, to są drużyną, której mecze ogląda się chyba najmniej ciekawie w całej LOTTO Ekstraklasie. Niemal połowę (6 z 13) ligowych spotkań Pogoń kończyła bez dorobku bramkowego. W sumie strzeliła tylko 11 goli, najmniej z całej stawki. Dodatkowym zmartwieniem jest dla szczecińskich kibiców postawa ich ulubieńców na własnym boisku. W Pucharze Polski pokonali tu co prawda Lecha Poznań (i to aż 3:0!), ale w lidze Portowcy zdobyli w Szczecinie ledwie trzy oczka, nie wygrywając ani razu! Ostatnio 2:3 ulegli Bruk-Betowi. Parafrazując znane powiedzenie, można jednak znaleźć swoistą „łyżkę miodu w tej beczce dziegciu”. Bo Pogoń potrafiła w tym sezonie kilkakrotnie pozytywnie zaskoczyć. Dwa wyjazdowe zwycięstwa to wyczyn, którego może jej pozazdrościć aż osiem zespołów eks-

traklasy, w tym Śląsk Wrocław. 2:1 w Gliwicach z Piastem, a przede wszystkim 3:0 w Gdyni z Arką pokazują, że WKS absolutnie nie może czuć się zwycięzcą jeszcze przed pierwszym gwiazdką. Inna sprawa, że pokonanie żółto-niebieskich miało miejsce w 6. kolejce, czyli już ponad dwa miesiące temu. Od tej pory szczytnie bezskutecznie czekają na zwycięstwo.

...a jemu i owszem

WKS w tym sezonie lepiej radzi sobie na własnym boisku. Porażka z Wisłą Kraków była dopiero pierwszą od kwietnia na Stadionie Wrocław. W tym czasie wrocławianie podzieliли się punktami tylko z Bruk-Betem, a pokonali Ruch, Arkę, dwukrotnie Cracovię, Lechię, Legię i Lecha. Spotkanie z Kolejorzem było wyjątkowe dla Marcina Robaka, najlepszego obecnie snajpera Śląska, a króla strzelców poprzednich rozgrywek w barwach Lecha. Napastnik nie zawiodł, wykorzystał rzut karny, zdobył 8 bramek w sezonie i przypieczętował wygraną gospodarzy. Teraz dla Robaka kolejny specjalny mecz. To właśnie dla Portowców strzelił najwięcej – bo 32 – ze swoich ponad 90 goli w polskiej ekstraklasie.

Czy Robak znów pokona bramkarza byłej drużyny? Czy Śląsk wróci na zwycięską ścieżkę w Twierdzy Wrocław? Czy Pogoń pozostanie „czerwona latornia” LOTTO Ekstraklasy? Odpowiedzi na te pytania w piątek, 27 października, o godz. 18. Serdecznie zapraszamy!

Jędrzej Rybak





„MO RZĄDZI W Ś

Kiedy przyszedł do Śląska, był pewną zagadką. Każdy zdawał sobie sprawę z jego wielkiego potencjału, ale też wszyscy widzieli, że w Lechii Gdańsk nie grał pierwszych skrzypiec. We Wrocławiu szybko pokazał, że może być kluczową postacią. O tym, ale i o systemie VAR, modzie, tatuażach i reprezentacji opowiada Michał Chrapek, jeden z najlepszych piłkarzy WKS-u w tym sezonie.

Wokół Śląska: Jakiego klubu czujesz się wychowankiem? Zaczynałeś w Victorii Jaworzno, ale szybko trafiłeś do Wisły, gdzie spędziłeś najwięcej czasu.

Michał Chrapek: W Jaworznie grałem jeszcze jako dziecko, to były moje absolutne początki z piłką. Działo się to bardzo dawno temu, więc może się mylę, ale chyba jako 14-latek trafiłem do Wisły Kraków. W sumie spędziłem tam jakieś 7 lat. Można powiedzieć, że na papierze nie jestem wychowankiem Wisły, ale czuję się nim.

Więcej nauczyłeś się w Krakowie czy podczas gry we Włoszech?

Na pewno wszystkich podstaw nauczyłem się w Wiśle. Przychodziłem tam w takim mocno rozwojowym wieku, z roku na rok robiłem postępy. Poznałem prawdziwą piłkę nożną. Do Włoch trafiłem już jako 22 letni zawodnik, więc moja nauka tam wyglądała nieco inaczej. Przede wszystkim dużo dowiedziałem się o taktyce. Pod tym względem ten czas dał mi bardzo wiele. Na treningach było mnóstwo taktyki. Pa-

mięta, że czasem trening trwał 2,5 godziny, z czego jedną godzinę poświęciliśmy wyłącznie na taktykę.

Do Polski wróciłeś już po roku za granicą. Z perspektywy czasu dobrane oceniasz pobyt w Serie B?

Tak, wspominam ten czas pozytywnie. Na pewno moja rodzina miała świetne warunki do życia, a ja doskonale do tego, by rozwijać się piłkarsko. Pierwszy rok tak wyglądał dosyć dobrze, wystąpiłem w wielu meczach. Nie we wszystkich, ale jednak rozegrałem sporo minut. Zaaklimatyzowałem się, czułem się jak u siebie w domu. Powiedziałem sobie, że jest w porządku i mocno nastawiałem się na ten drugi sezon. Chciałem grać jeszcze więcej, wejść na wyższy poziom. Poczuliśmy, że to dobry czas na kolejny krok do przodu. Niestety, stało się inaczej. Klub został zdegradowany, musiałem szukać sobie innego miejsca pracy i tak skończyła się moja przygoda z Włochami.

Trafiłeś do Lechii, gdzie nie realizowałeś swojego postanowienia, by „grać jeszcze więcej”. To było maksymalnie kilkanaście meczów w sezonie. Nie chciałeś odejść wcześniej?

Ofertę ze Śląska miałem już pół roku temu, ale musiałem zrezy-

gnować z prywatnych powodów. Latem wszystko doszło jednak do skutku i od razu mówiłem, że przychodzę do Śląska, bo chcę więcej grać. Ale na pewno nie o utrzymanie – a dostawałem takie pytania na początku, „czy przychodzę do Wrocławia grać o utrzymanie?”. Na pewno nie taki jest nasz cel.

Po słabym początku gra Śląsk zaskoczyła i kilka razy pokazałaście już świetny futbol. Jaka jest najsilniejsza strona WKS-u?

Sądzę, że mogę odpowiedzieć słowem „drużyna”. Mamy naprawdę fajny zespół, mobilizujemy się nawzajem, jeden drugiemu pomaga. Stworzyliśmy zgraną szatnię, a to też przekłada się na wyniki. Oczywiście jest tutaj wielu dobrych piłkarzy, ogranych w lidze, doświadczonych, ale ciągle głodnych gry i sukcesów. Jeśli super atmosfera połączy się z jakością zawodników, to można osiągnąć wiele. Do tego Jan Urban jest trenerem, preferującym taki styl gry, który odpowiada całej drużynie. Myślę, że to widać na boisku. Potrafimy stworzyć dobre widowisko i oby tak dalej.

Dla ciebie osobiście Jan Urban był jednym z powodów, dzięki którym zdecydowałeś się na Śląsk.

Tak, jego filozofia gry bardzo mi odpowiada. Determinacja, walka i zaangażowanie są w futbolu bardzo ważne, ale my przede wszystkim chcemy grać w piłkę, kreować sytuacje, strzelać gole. Trener nam to powtarza i ja też z taką myślą zdecydowałem się na Śląsk – wiedziałem, że przychodzę do drużyny, która będzie chciała dominować na boisku. Lepiej odnajduję się w takim środowisku. Do gry defensywnej, z kontrataku, raczej się nie nadaję. Wolę mieć piłkę przy nodze.

Ktorego trenera, z którym spotkałeś się w swojej karierze, wspominasz szczególnie dobrze? Pierwszą poważną szansę w ekstraklasie dał ci Franciszek Smuda.

Było kilku trenerów, od których sporo mogłem się nauczyć. Tak, trener Smuda dał mi pierwszą prawdziwą okazję w Wiśle, wtedy mogłem w pełni pokazać się na ekstraklasowych boiskach. Początki mieliśmy trudne, ale potem stawiał na mnie regularnie i czułem się bardzo pewnie. To był kluczowy moment dla mnie, czułem, że wskakuję na wyższy poziom. Wcześniej byłem na wypożyczeniu w Kolejarku Stróże, gdzie ściągnął mnie trener Cecherz, o którym też muszę wspomnieć. Od tamtego momentu zaczęła się moja seniorska gra, bo po powrocie z wypo-

DNIŚ” RODKU POLA

życzenia do Wisły trener Probiez dał mi szansę zagrać w pierwszej drużynie.

Skoro mówimy już o trenerach, chciałbym wspomnieć o kimś również bardzo ważnym w piłkarskiej szatni – o kapitanie. Ty masz do nich szczęście: Głowacki, Milla, Celeban... Widzisz kiedyś siebie w tej roli?

Na pewno, będąc z nimi na co dzień, można się nauczyć dyktowania grupą, wyciągnąć od każdego różne sposoby na mobilizację drużyny albo na dodanie trochę luzu w odpowiednim momencie. Chciałbym kiedyś zostać kapitanem, na razie o tym nie myślę, jednak sądzę, że mógłbym sobie poradzić w roli takiego lidera. Czas pokaże, czy będzie mi dane spróbować i – jeśli tak – jak się spiszę.

Kapitan to z pewnością mocny punkt Śląska. Innym jest na pewno środek pola, gdzie dobrze wygląda Twoja współpraca z Sito Rierą. Teraz dodatkowo do formy dochodzi Kamil Vacek.

Powiem szczerze, że na początku trochę się obawiałem, jak będziemy sobie radzić w defensywie. Żaden z nas nie jest takim typowym defensywnym pomocnikiem, taką typową „6”. Zastanawiałem się, czy będziemy nadążać w obronie, czy nie pozostawimy rywalom za dużo miejsca. Mecze pokazały, że jednak się myliłem. Współpraca wyglądała bardzo dobrze, pomagaliśmy sobie nawzajem, raz Sito grał niżej, raz ja. Na pewno on jest inteligentnym zawodnikiem, a gra z takimi graczami jest dla mnie dużo łatwiejsza. Jest między nami pewna chemia, lubię z nim przebywać na boisku. Cieszy to, że do rywalizacji dołącza też Kamil, jest jeszcze Dragoj lub Srnić, w środku może zagrać Łukasz Madej, a nawet Igors Tarasovs. Do tego mło-

dzi: Adrian Łyszczarz i Maciek Pałaszewski. Mamy ciekawą walkę o pierwszy skład.

Mówiłeś, że martwiłeś się o defensywę. W jednym meczu – z Cracovią – mogłeś się o nią martwić nieco mniej, bo zostałeś wystawiony na pozycji numer „10”. Z tego spotkania najbardziej zapamiętano jednak rzut karny, podyktowany za faul na Tobie.

Tak, sporo mówiło się o tej sytuacji. Po meczu wiele razy oglądałem powtórki i faktycznie – nie wiadać tam żadnego kontaktu. Moje odczucie z murawy było takie, że poczułem bardzo delikatne muśnięcie i starałem się to wykorzystać. Teraz to już historia.

W tej sytuacji również użyty był system VAR. Jak go oceniasz, jest dużą pomocą na boisku?

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Fajnie się o nim mówi, gdy jest na twoją korzyść, a jak jest na niekorzyść, to są negatywne komentarze. Wydaje mi się, że jest wokół niego trochę za dużo szumu. Jest bardzo głośno o tym systemie, co mecz są jakieś kontrowersje z nim związane. One były zanim VAR się pojawił i są nadal. To działka sędziów, my skupiamy się na grze w piłkę.

Niedawno w „Krótkiej piłce”, programie Śląsk Wrocław TV, pytaliśmy Kubę Koseckiego o największego modniarę w szatni. Pewnie domyślasz się, na kogo wskazał.

Nie mam pojęcia! A tak na poważnie to słyszałem, że mówił o mnie. Cóż, czasem lubię się ubrać bardziej elegancko. A szatnia jest brutalna. Od razu to podłapali i ja się osobiście cieszę, że nawet z takich rzeczy możemy się pośmiać. Ale od razu powiem, że to nie jest tak, że interesuję się modą, czytam blogi i patrzę, co gdzie się nosi. Sam sobie doбирам ciuchy, cza-

sem wyjdą z tego ciekawe kreacje, ale to nie jest moją obsesją.

Poza modą twoim znakiem szczególnym mogą być też tatuaże. Kiedy powstał pierwszy, kto cię namówił?

Tatuaże przywiozłem z Włoch. Zakochałem się w stylu bycia Włochów, w ich podejściu do życia, tym, jaki mają luz. W szatni było bardzo wielu Argentyńczyków, a praktycznie każdy z nich był wytatuowany. Włosi zresztą podobnie, prawie każdy ma przynajmniej jakiś jeden mały tatuaż. Tak to się zaczęło.

Ale po jednym prawie nigdy się nie kończy, o czym mówił kiedyś Kuba Wrąbel, również fan tego sposobu modyfikacji ciała.

Rzeczywiście tak jest, że ciągnie do tego, by zrobić kolejny. Wiadomo, w Polsce jest inne podejście, inaczej się odbiera tatuaże u nas, a inaczej we Włoszech. Ale pod tym względem się zmieniamy, coraz więcej ludzi jest wytatuowanych, więc to nie jest już jakaś wielka sensacja.

A kto ma najlepsze tatuaże w szatni?

Na to nie mogę odpowiedzieć, każdy ma inne gusta, co innego się podoba. Moje wspominają ważne momenty mego życia, np. to, kiedy zaczynałem grać w piłkę. Niektórzy tatuują daty, napisy, inni raczej obrazy. Niektóre pomysły są bardzo zwiariowane.

Zastanawiając się, który piłkarz Śląska może mieć szansę na powołanie do kadry, Michał Chrapek jest jednym z tych graczy, którzy przychodzą na myśl jako pierwsi. Ty nie ukrywaj, że też myślisz o reprezentacji, że jest ona twoim marzeniem.

Myszę i sądzę, że większość piłkarzy o tym myśli. Każdy chciałby

zagrać z orzełkiem na piersi w tej najważniejszej, seniorskiej reprezentacji. W grupach młodzieżowych wielokrotnie miałem przyjemność reprezentowania Polski i chciałbym spróbować tego już na poziomie seniora. Wiem, że to nie będzie proste, że niewielu się udaje. Ale, jak pokazują niektóre przypadki ostatnio, jeśli dobrze grasz, również w polskiej lidze, to masz szansę się tam dostać. W zeszłym

sezonie powołanie dostał Jacek Góralski, niedawno Maciek Makuszewski, teraz Damian Kądzior. Oczywiście to nie jest moja obsesja, która płącze mi nogi, bo ciągle mam w głowie, że chcę zasłużyć na grę w kadrze. Ale bardzo bym chciał. Gra w reprezentacji to moje marzenie, a życie pokazuje, jak będzie.

Rozmawiał Jędrzej Rybak

KARIERA	
WISŁA KRAKÓW	2007 - 2011
KOLEJARZ STRÓŻE	2011 - 2012
WISŁA KRAKÓW	2012 - 2014
CATANIA CALCIO	2014 - 2015
LECHIA GDAŃSK	2015 - 2017
ŚLĄSK WROCŁAW	2017 -

2 – asysty. Nikt w Śląsku nie ma na koncie więcej

12 – kluczowych podań. To trzeci wynik w Śląsku, po Cotrze i Piechu

2665 – minut czeka na gola w ekstraklasie. Dłużej z WKS-u tylko Madej.

4 – bramki zdobył w swoim najlepszym sezonie w Wiśle Kraków (2012/13)

5,6 mln – tyle zarobiła Wisła na sprzedaży Chrapka do Catanii



Total Goalkeeping ramię w ramię ze Śląskiem!

Akademia Śląska Wrocław rozpoczęła współpracę z Akademią Bramkarską Total Goalkeeping, co będzie stanowić gwarancję najwyższej jakości treningu bramkarskiego we wrocławskim klubie.

Szkola bramkarska Total Goalkeeping powstała w 2012 roku. Pod jej skrzydłami swoje umiejętności rozwija 150 bramkarzy i bramkarzek z regionu. W zgrupowaniach i warsztatach rocznie bierze udział kilkuset zawodników z całego kraju, a najlepsi będą mieli szansę zasilić Śląsk Wrocław. Total Goalkeeping organizuje także co roku „Bitwę bramkarską” - największy na świecie turniej dla golkiperów. Na mocy porozumienia trenerzy Total Goalkeeping będą prowadzić zajęcia z bramkarzami zespołów Akademii. - To przyjemność współpracować z taką marką - mówi Jarosław Muracki, prezes Total Goalkeeping. - Zdolni zawodnicy, uczestniczący w naszych treningach, będą mieli możliwość sprawdzenia swoich umiejętności i podniesienia ich na jeszcze wyższy poziom. Zależy nam, by Śląsk Wrocław dochował się bramkarzy o klasie europejskiej i do tego będziemy systematycznie dążyć. Partnerstwo z Akademią Total Goalkeeping to gwarancja najwyższej jakości treningu bramkarskiego, opartego na autorskiej metodologii, która stworzona zo-



stała na podstawie własnych doświadczeń, obserwacji, a także wielu odbytych staży w polskich i europejskich klubach. Umowę partnerską podpisano w siedzibie Śląska Wrocław przy ul. Oporowskiej. Parałowali ją prezes Total Goalkeeping Jarosław Muracki, wiceprezes Artur Woźniak oraz dyrektor Akademii Śląska Tadeusz Pawłowski.

- Zdecydowanie poszliśmy w kierunku podniesienia jakości treningu bramkarskiego. Koordynatorem bramkarzy w Akademii jest Krzysztof Osiński, który na co dzień pracuje z I zespołem. Ponadto jest Tomasz Hryńczuk, który również ma ogromne doświadczenie. Teraz nawiązaliśmy bardzo ważną współpracę z Akademią Bramkarską Total Goalkeeping, z którą wiążemy wielkie nadzieje. Zyskujemy partnera, który zapewni nam kompleksowe szkolenie bramkarzy naszej Akademii. To w przyszłości ma zapromować i mocno liczyć, że w niedługiej przyszłości będziemy słynąć z klasowych bramkarzy - zaznacza dyrektor Akademii Piłkarskiej Śląska Wrocław Tadeusz Pawłowski.

Michał Krzymiński

W SKRÓCIE

Rezerwy odrabiają straty

Po dobrym meczu rezerwy Śląska pewnie wygrały z Polonią Trzebnica 3:0 (2:0) w 11. kolejce Sport-Track IV ligi. Zespół Tomasza Horwata traci do lidera cztery punkty.

CLJ: Zabrze zdobyte

Podopieczni Dariusza Sztylki po bramkach Bergiera i Lewkota wygrał 2:1 z Górnikiem w Zabrzu. Wrocławianie zasiedają na fotelu lidera Centralnej Ligi Juniorów.

Butawski w reprezentacji

Selekcjoner reprezentacji Polski U18 Wojciech Tomaszewski docenił Macieja Butawskiego i powołał go do reprezentacji Polski. Maciek występuje w zespole trenera Dariusza Sztylki w Centralnej Lidze Juniora.

Akademia Sportu Kietczów partnerem Śląska

Współpracę z Akademią Piłkarską Śląska Wrocław nawiązał kolejny młodzieżowy klub. Na pokładzie powitaliśmy Akademię Sportu Kietczów. Łącznie już dwadzieścia młodzieżowych klubów gra ze Śląskiem!



forBET

ZAKŁADY BUKMACHERSKIE

SPONSOR GŁÓWNY



MODA



24 086 kibiców



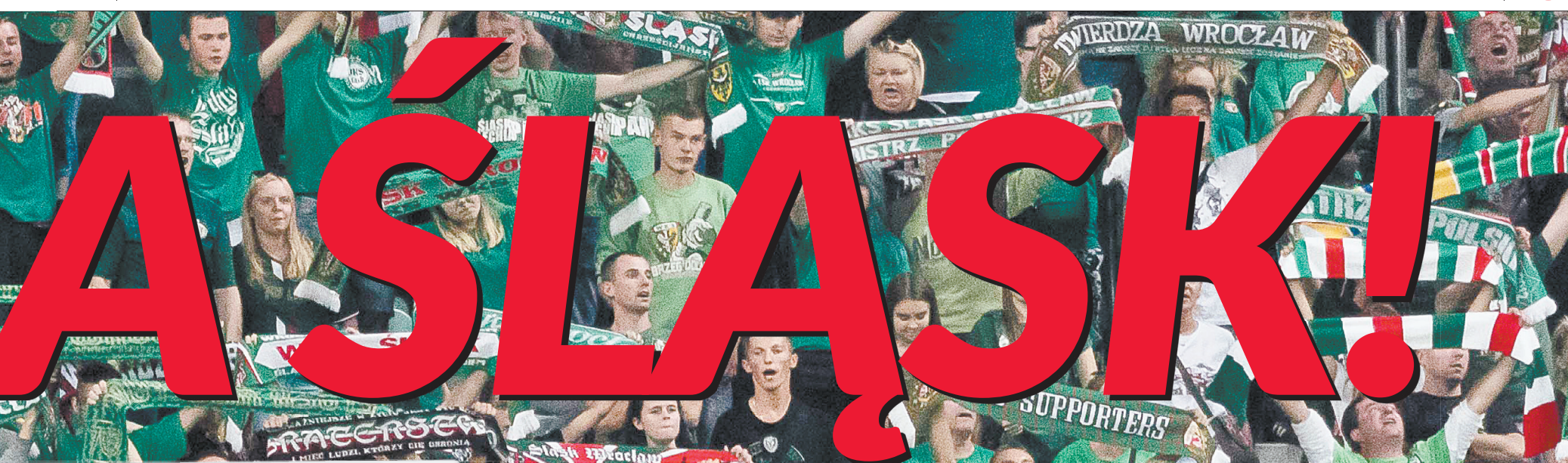
9 września 2017 – Śląsk Wrocław - Legia W

21 503 kibiców



14 października 2017 – Śląsk Wrocław - Wisła Kraków





Warszawa



22 075 kibiców



22 września 2017 – Śląsk Wrocław - Lech Poznań



70 lat Śląska Wrocław



Motobi Bystrzyca Kąty Wrocławskie – Śląsk (0:0), III liga, 15 maja 2005 r. Na zdjęciu: w zielonych strojach od lewej – Dariusz Sztylka, Krzysztof Ulatowski, Radosław Flejterski.

We wrześniu 2004 r. zespół Śląska po raz pierwszy objął Ryszard Tarasiewicz, który prowadził drużynę do końca sezonu 2005/2006.



W kolejnym odcinku naszego cyklu, przybliżającego historię Śląska, przedstawiamy kolejny, tym razem trzecioligowy sezon 2004/05, w którym nasi piłkarze wywalczyli po raz drugi w historii klubu awans na zaplecze ekstraklasy.

Wiosną 2003 roku Śląsk niespodziewanie spadł do III ligi. Degradacja ta była szokiem dla wrocławskich kibiców. Ostatni raz Wojskowi na tym poziomie rozgrywek grali w 1956 roku.

Powroty na Oporowską

W pierwszym sezonie na trzecim froncie wrocławianie zajęli 2 miejsce w swojej grupie za Zagłębiem Sosnowiec i nieskutecznie walczyli o awans do II ligi w barażach z Arką Gdynia. Po kilku latach, poznaliśmy kulisy tego dwu meczu, którego wrocławianie wygrać nie mogli.

Do drugiego sezonu w III lidze Śląsk przygotowywał się już bez Pawła Sasina, który przeszedł do I-ligowego Lecha Poznań. Buty na kotku postanowił zawieść

weteran Waldemar Tęsiowski, który chciał skoncentrować się już tylko na obowiązkach II trenera.

Na Oporowską po roku spędzonym w Zagłębiu Lubin wrócił Krzysztof Ostrowski, a po prawie dwóch latach Dariusz Filipczak, ostatnio grający w RKS Radomsko. Ponadto z tego klubu Śląsk pozyskał Roberta Rosińskiego, a z Aluminium Konin wychowanka klubu - Krzysztofa Wołczka. Jednak cała czwórka mogła dołączyć do zespołu dopiero po odwieszeniu klubowi kolejnego zakazu dokonywania transferów, czyli od trzeciej kolejki rozgrywek.

Śląsk rywalizuje z ... TOR-em Dobrzeń Wielki

Celem Śląska był awans do II ligi, czyli to co nie udało się w poprzednim sezonie.

Inauguracja rundy jesiennej wypadła bardzo okazale. Podopieczni Grzegorza Kowalskiego rozgromili bowiem na Oporowskiej Lechię Zielona Góra (9:1). Cztery bramki w tym spotkaniu zdobył Krzysztof Ulatowski a trzy Marek Kowalczyk, ponadto na listę strzelców wpisał się Jakub Matecki i Andrzej Ignasiak. W następnych trzech kolejkach wrocławianie zanotowali trzy remisy: z Walką Makošzowy (2:2) i Chrobrym Głogów (1:1) na wyjazdach oraz u siebie bezbramkowo z Ruchem Radzionków. W następnej rundzie fani WKS-u przeżyli ogromne rozczarowanie, bowiem Śląsk sensacyjnie przegrał przy Oporowskiej z beniaminkiem, zespołem TOR Dobrzeń Wielki (1:2). Wrocławianie rozpoczęli to spotkanie planowo i szybko uzyskali prowadzenie za sprawą Ulatowskiego. Jed-

nak w drugiej połowie po indywidualnych błędach graczy Śląska (Ignasiak i Lis) goście z Dobrzeń objęli prowadzenie i nie oddali go już do końca meczu.

Legenda przejmuję stery

Po tej wstydlwej wpadce działacze Śląska postanowili zwolnić trenera Grzegorza Kowalskiego. Nowym szkoleniowcem WKS-u został jeden z najlepszych piłkarzy w historii klubu - Ryszard Tarasiewicz. Popularny Taraś nie miał wówczas na swoim koncie żadnych poważniejszych sukcesów jako szkoleniowiec, wcześniej prowadził grupy młodzieżowe we Francji. Decyzja władarzy klubu okazała się jednak przystępowym strzałem w dziesiątkę, choć debiut Tarasiewicza na ławce trenerskiej WKS-u nie był udany, bowiem jego Śląsk przegrał w Jastrzębiu z Górnikiem (1:3). Podopieczni Tarasiewicza spisał się jednak świetnie w następnych spotkaniach, wygrywając sześć meczów z rzędu. Zwycięska passa zaczęła się od pewnej wygranej u siebie z Motobi Kąty Wrocławskie (3:0). W końcówce tego spotkania, po długiej przerwie spowodowanej poważną kontuzją, na boisku pojawił się nominalny kapitan drużyny Dariusz Sztylka. Na półmetku rozgrywek podopieczni Tarasiewicza usadowili się w fotelu lidera, mając trzy punkty przewagi nad Polarem Wrocław i cztery nad Ruchem Radzionków. Bardzo do-



Miedź Legnica – Śląsk (1:3), III liga, 24 kwietnia 2005 r. Na zdjęciu: przy piłce Radosław Flejterski

brze w tej rundzie spisywał się Krzysztof Ulatowski i to zarówno, gdy występował na pozycji napastnika, jak i pomocnika. Dużo pochlebnych recenzji zebrał też Krzysztof Wołczek, który okazał się poważnym wzmocnieniem formacji defensywnej.

Z piękła do czysćca

Śląsk rzadko dawał rywalom powody do zadowolenia, choć zanotował także remisy z Lechią w Zielonej Górze, Górnikiem Jastrzębie u siebie oraz w Kątach Wrocławskich z Motobi. Trenerem zespołu z pod-

wrocławskich Kątów był były zawodnik i szkoleniowiec Śląska - Tadeusz Pawłowski. Na szczęście bezpośredni rywale do zajęcia pierwszego miejsca w tabeli i awansu do II ligi też tracili punkty i nie potrafili wykorzystać potknięć podopiecznych Tarasiewicza. Wygrane po 1:0 w następnych meczach u siebie z Odrą Opole i Rozwojem Katowice, jak i remisy w meczach z drużynami z czołówki w derbach Wrocławia z Polarem (2:2) i w Bytomiu z Polonią (1:1), pozwoliły Śląskowi utrzymać pozycję lidera. W przedostatniej kolejce WKS zapewnił sobie upra-

Awans do II ligi



FOT. KRYSZYNA PĄCZKOWSKA

Śląsk – Polonia Bytom (1:0), III liga,
24 października 2004 r.



ONI WYWALCZYLI AWANS DO II LIGI:

Bramkarze: Radosław Janukiewicz i Damian Jaroszewski
oraz zawodnicy z pola: Andrzej Ignasiak, Dariusz Sztylka (kapitan), Dariusz Filipczak, Mateusz Kasprzycki, Tomasz Kosztowniak, Marek Kowalczyk, Patryk Lipiński, Rafał Lis, Jakub Małecki, Krzysztof Ostrowski, Robert Rosiński, Tomasz Rudolf, Robert Szczot, Krzysztof Szewczyk, Krzysztof Ulatowski, Marcin Wielgus, Krzysztof Wołczek, Grzegorz Dorobek (j), Konrad Hajdamowicz (j), Michał Struzik (j), Grzegorz Wróbel (j), Radosław Flejterski (w), Paweł Kudyba (w) i Grzegorz Wan (w)

Trener: Ryszard Tarasiewicz, **II trener:** Waldemar Tęsiorowski
W pierwszych 8. kolejkach trenerem był Grzegorz Kowalski

gniony awans do II ligi remisując w Nowej Soli z Arką (2:2) przy jednoczesnym podziale punktów wicelidera tabeli Polaru. Zwycięski, bo dający awans remis, bardzo ucieszył fanów WKS-u, choć wrocławianie ten mecz powinni wygrać. 11 czerwca 2005 pewny już awansu Śląsk spotkał się na Oporowskiej z Polonią Słubice. Po pierwszej bezbramkowej połowie, w drugiej niespodziewanie prowadzenie objęli goście. Kilka minut później do wyrównania doprowadził Ulatowski, a w 90 minucie wynik meczu ustalił – jak się wówczas wydawało Wielgus. Jed-

nak do regulaminowego czasu gry sędzia doliczył cztery minuty, a na boisko wbiegli wówczas fetujący awans kibice WKS-u. Wynik meczu zweryfikowano później jako walkower dla gości, jednak nie miało to już żadnego wpływu na układ tabeli. Po dwóch latach trzecioligowej turlaczki Śląsk wracał do II ligi i rozgrywek szczebla centralnego.

Opracował
Krzysztof Mielczarek



Kapitan Śląska Dariusz Sztylka z pucharem za awans do II ligi. Ceremonia odbyła się przed ostatnim meczem sezonu z Polonią Słubice na stadionie przy Oporowskiej.

FOT. KRYSZYNA PĄCZKOWSKA



foto: Krystyna Paczkowska

Śląsk nagrodzony na konferencji „Bezpieczny Stadion”

Trzy nagrody trafiły do wrocławskiego klubu na konferencji PZPN "Bezpieczny Stadion" 2016/17 zorganizowanej na terenie Targów Kielce. Małgorzata Korny - kierownik ds. organizacji i bezpieczeństwa Śląska Wrocław – nagrodzona została już po raz czwarty!

W wydarzenie, w którym udział wzięli m.in. Witold Bańka - Minister Sportu i Turystyki czy Zbigniew Boniek - Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, zgromadziło około 400 przedstawicieli świata sportu, klubów piłkarskich i wszystkich, którzy zaangażowani są w organizację oraz zapewnianie bezpieczeństwa na imprezach i meczach piłkarskich. Nie zabrakło nagród, w tym dla Śląska Wrocław.

Pierwszym wyróżnieniem było to dla pani Małgorzaty Korny, kierownik ds. organizacji i bezpieczeństwa. Dla naszej pani kierownik to już czwarta taka nagroda! Drugiego tak docenianego kierownika ds. bezpieczeństwa znaleźć naprawdę nie sposób! - Doceniona została praca, którą wykonujemy od lat. Dążymy do doskonałości, a to nie uda się w

przebiegu jednego roku, ponieważ na bezpieczeństwo składa się wiele czynników - mówi pani Korny. - Na stadion nie przychodzi publiczność teatralna. Mecze to przede wszystkim emocje i trzeba być przygotowanym na różne zachowania. Infrastruktura nowoczesnych stadionów pomaga, ale z drugiej strony są one na tyle duże, że gdy na meczu pojawia się np. 20 tysięcy kibiców, to zorganizowanie bezpiecznego wydarzenia stanowi duże wyzwanie - dodaje.

Czwarte już wyróżnienie w tej kategorii stanowi kolejny dowód, że do spraw bezpieczeństwa i organizacji meczów Śląsk Wrocław przywiązuje szczególnie duże znaczenie. I - czego dowodem jest. m.in. ostatnia nagroda - robi to z dobrym skutkiem. - Nasze obowiązki to nie jest tylko mecz domowy, ale również wyjazdy, na które jeżdżą fani WKS-u. Trzeba współpracować ze służbami, kibicami, innymi

klubami, również kibicami niepełnosprawnymi. Pod tym względem Śląsk jest jednym z najprężniej działających klubów - mówi Małgorzata Korny. Jej słowa znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości. Elementem konferencji "Bezpieczny Stadion" była "Gala Fair Play", na której Śląsk Wrocław został wyróżniony za obsługę kibiców niepełnosprawnych podczas meczów.

Specjalne wyróżnienie otrzymało również Stowarzyszenie Kibice Razem Śląsk Wrocław, nagrodzone za "budowanie pozytywnego wizerunku kibiców piłki nożnej". Projekty "Kibice Razem" ruszyły siedem lat temu we Wrocławiu, Gdańsku, Warszawie i Gdyni. Wrocławscy członkowie tej organizacji działają niezwykle prężnie. - Postawiliśmy na różnorodność oferty: turnieje piłkarskie, konferencje naukowe, współpraca z organizacjami pozarządowymi,

wsparcie opraw, działalność charytatywna, spotkania byłych piłkarzy czy działalność wydawnicza... To niektóre z obszarów naszej aktywności - wylicza Jakub Kurowski ze Stowarzyszenia Kibice Razem Śląsk Wrocław i dodaje: - Nagroda przyznana przez PZPN na "Gali Fair Play" jest potwierdzeniem, że nasza praca jest zauważana i ceniona. Dziękuję wszystkim, którzy przez lata nas wspierali, brali udział w organizowanych przez nas przedsięwzięciach i pomagali budować dobre imię Śląska Wrocław.

Jędrzej Rybak



foto © Śląsk Wrocław



DOŁĄCZ DO GRONA OFICJALNYCH PARTNERÓW ŚLĄSKA WROCŁAW!



marketing@slaskwroclaw.pl

KOLEJ NA MECZ!

**Koleje
Dolnośląskie**

Z KOLEJAMI DOLNOŚLĄSKIMI DOTRZESZ NA STADION WROCŁAW
ZA POŁOWĘ CENY! SZCZEGÓŁY NA **SLASKWROCLAW.PL**



ŚLĄSK / POGOŃ

PIĄTEK / 27 PAŹDZIERNIKA / GODZ. 18:00
STADION WROCŁAW



foto: Pogoń Szczecin

POGOŃ SZCZECIN - 2017/18

IMIĘ I NAZWISKO	KRAJ	DATA UR.	WZROST/WAGA	POPZEDNI KLUB
BRAMKARZE				
Jakub Bursztyn	Polska	25.03.1998	186/85	UKS SMS Łódź
Adrian Henger	Polska	18.05. 1996	189/80	Ina Goleniów
Łukasz Załuska	Polska	16.06. 1982	190/88	Wisła Kraków
OBROŃCY				
Patryk Adamczuk	Polska	08.11. 1997	179/64	Salos Szczecin
Lasza Dwali	Gruzja	14.05. 1995	191/80	Śląsk Wrocław
Jarosław Fojut	Polska	17.10. 1987	188/83	Dundee United FC
Szymon Jopek	Polska	25.02. 1999	182/75	Stal II Rzeszów
Jakub Kuzko	Polska	25.04. 1997	187/67	-wychowanek
Hubert Matynia	Polska	04.11. 1995	181/69	Vineta Wolin
David Niepsuj	Polska	16.08. 1995	183/76	VfL Bochum 1848
Cornel Râpă	Rumunia	16.01. 1990	180/72	Steaua Bukareszt
Ricardo Nunes	Portugalia	18.06. 1986	178/73	Lewski Sofia
Sebastian Rudol	Polska	21.02. 1995	183/77	Salos Szczecin
Marcel Stefaniak	Polska	22.02.2000	181/76	AP Lechia Gdańsk
POMOCNICY				
Mateusz Bochnak	Polska	11.02. 1998	179/65	Salos Szczecin
Mate Cincadze	Gruzja	07.01. 1995	179/73	Dinamo Tbilisi
Spas Delew	Bułgaria	22.09. 1989	170/68	Beroje Stara Zagora
Kamil Drygas	Polska	07.09. 1991	184/72	Zawisza Bydgoszcz
Dariusz Formella	Polska	21.10. 1995	177/74	Arka Gdynia
Ádám Gyurcsó	Węgry	06.03. 1991	180/67	Videoton FC Fehérvár
Tomasz Hołota	Polska	27.01. 1991	185/83	DSC Arminia Bielefeld
Dawid Kort	Polska	29.04. 1995	176/65	Bytovia Bytów
Sebastian Kowalczyk	Polska	22.08. 1998	169/54	AP Pogoń Szczecin
Jędrzej Kujawa	Polska	15.05. 1998	176/74	Warta Poznań
Rafał Maćkowski	Polska	06.05. 1998	178/68	SAP Szczecin
Rafał Murawski	Polska	09.10. 1981	175/75	Lech Poznań
Patryk Paczuk	Polska	10.09. 1996	180/76	Flota Świnoujście
Damian Pawłowski	Polska	27.01. 1999	185/72	AP Pogoń Szczecin
Jakub Piotrowski	Polska	04.10. 1997	184/78	Stomil Olsztyn
Dawid Zieliński	Polska	15.10. 1996	170/63	AP Pogoń Szczecin
NAPASTNICY				
Adam Frączczak	Polska	07.08. 1987	180/76	Kotwica Kołobrzeg
Marcin Listkowski	Polska	10.02. 1998	178/68	Lech Rypin
Łukasz Zwoliński	Polska	24.02. 1993	184/80	Śląsk Wrocław

Przejsć

do

czynów

Pogoń Szczecin, ostatnia drużyna w tabeli Lotto Ekstraklasy, będzie kolejnym rywalem Śląska na Stadionie Wrocław. Wbrew pozorom nie będzie to jednak łatwa przeprawa.

Łukasz Zwoliński rozegrał dla Śląska 13 spotkań. Wraz z końcem ubiegłego sezonu wrócił z półrocznego wypożyczenia do Pogoni Szczecin.

Pogoń w poprzedniej kolejce przegrała u siebie 2:3 z Bruk-Betem Termalika Nieciecza i osunęła się na ostatnie miejsce w tabeli. Po serii słabych wyników spekulowano, że posadę straci trener I zespołu Maciej Skorża, ale władze Portowców zaprzeczyli tym doniesieniom, okazując wsparcie szkoleniowcowi. Nie ulega jednak wątpliwości, że sytuacja w szczecińskim klubie daleka jest od ideału. Ziarno optymizmu może zasiać zwycięstwo ze Śląskiem Wrocław, ale według ekspertów za faworyta spotkania uchodzi drużyna Jana Urbana.

Poniżej oczekiwań

Portowcy w tym sezonie notują słabe wyniki, choć przed sezonem stawiano ich w gronie drużyn, które będą rozdawać karty w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce. Pogoń w trzynastu kolejkach zgromadziła zaledwie dziewięć punktów, a minimalizmu dopełnia fakt, iż na własnym boisku szczecinianie nie wygrali ani jednego z siedmiu meczów. Nie lepiej wygląda to w delegacji. Na sześć meczów zespół Macieja Skorży wygrał dwa, przegrywając cztery.

Dobre wspomnienia o Wrocławiu

Łukasz Zwoliński, zawodnik Pogoni, ostatnią rundę spędził na wypożyczeniu w Śląsku. Napastnik, który

walczy o miejsce w podstawowym składzie Portowców podkreśla, że był to dla niego pożyteczny czas. - Bardzo pozytywnie wspominam okres gry w Śląsku i mówię to naprawdę szczerze. Cieszę się, że zrealizowaliśmy nasz cel, jakim było utrzymanie w lidze. Byliśmy w kryzysie, ale potrafilśmy go przełamać. Ja osobiście korzystałem ze współpracy z Janem Urbanem, który był wspaniałym napastnikiem i udzielał mi bardzo dużo boiskowych rad. Zawsze mogłem również liczyć na kapitana Piotra Celebana, który pomógł mi z aklimatyzacją we Wrocławiu - wspomina „Zwolak”.

Powstać z kolan

Dla drużyny Macieja Skorży nadchodzący mecz jest arcyważny. Portowcom na pewno nie pomoże być zawodnik WKS-u Lasha Dvali, który pauzuje za nadmiar żółtych kartek. Szansę na grę ma za to Łukasz Zwoliński. - Dla mnie będzie to wyjątkowe spotkanie i mocno liczę, że w nim wystąpię. Nie ukrywam, że jesteśmy bardzo zmotywowani i chcemy wywalczyć zwycięstwo. Mieliśmy w drużynie mocną rozmowę, teraz musimy przejść do czynów i zacząć punktować na miarę naszych możliwości. Owszem, nasza sytuacja jest nieciekawa, ale zespół Pogoni nie zasługuje, żeby być ostatni w tabeli - podkreśla Łukasz Zwoliński.

Michał Krzemiński



Wojciech Pałka Najmocniejszą formacją Śląska jest pomoc (ze skrzydłami licząc), ponieważ mamy dużą rotację zawodników. Na skrzydła mamy zmienników, na środek również. Na skrzydła jest: Pich, Kosa, Mak, Łuczak i ew. Madej. Środek: Riera, Chrapek, Srnić, Madej, Łuczak, Vacek i Pałaszewski. Większość z nich trzyma formę więc o pomoc nie musimy się martwić.



Szymon Mikołajczak @MikolajczakSz · 8 godz.
Ważne jest to, że w naszym Śląsku jest wiele osób dla których klub, to coś więcej niż miejsce pracy.



Mariusz Sochań @MariuszSochan · 15.10
Cieszy mnie to w jakim kierunku idzie piłkarski Śląsk. Niech za brandingiem i rozwojem Akademii pójdzie jeszcze infrastruktura i będzie 🍷 na 🍰



Krystian Łysik Mam prośbę do kibiców żeby nie obrażali się na nasz Śląsk i równie licznie stawili się na następnym meczu. Po prostu nie poszło ale grali dobrze. Hej Śląsk!!



Michał Zachodny @mzachodny · 14.10
Mecz jaki po prostu fajnie było oglądać: dużo akcji, otwarty, mało kopaniny, więcej pomysłu. Więcej tego, ekstraklaso. #ŚLAWIS



Michał Guz @michal_guz · 15.10
W odpowiedzi do @KrzysztofKobers @SlaskWroclawPl
Sporo ludu dziś na meście w barwach Śląska. Aż byłem zaskoczony.

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU!
f FACEBOOK.COM/WOKOLSLASKA



EKSTRAKLASA

70 LAT
DUMNEJ HISTORII
1947 / 2017



ŚLĄSK / ARKA

NIEDZIELA / 19 LISTOPADA / GODZ. 15:30
STADION WROCŁAW

SZCZEGÓŁY NA: SLASKWROCLAW.PL